

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 LISTOPADA 2002 R.

III KZ 47/02

Rozpoznanie przez sąd rejonowy zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w stosunku do określonej osoby o określone czyny w sytuacji, gdy uprzednio sąd ten rozpoznał już wcześniej zażalenie podejrzanego na to orzeczenie i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, oznacza orzekanie w sprawie, w której postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone i stanowi tym samym naruszenie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN A. Siuchniński.

Sędziowie SN: T. Grzegorzczak (sprawozdawca), M. Sokołowski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy w sprawie Janusza B., wobec którego, z uwagi na stwierdzenie niepoczytalności, umorzono postępowanie przygotowawcze o przestępstwa określone w art. 270 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, w dniu 26 listopada 2002 r., zażalenia pokrzywdzonego Piotra B. na postanowienie Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 11 stycznia 2002 r. o odmowie stwierdzenia nieważności postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 września 2001 r., utrzymującego w mocy postanowienie Prokuratora Rejonowego w B. z dnia 10 kwietnia 2001 r. o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie Janusza B., oraz zażalenia Janusza B. na zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 28 czerwca 2002 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na wskazane wyżej postanowienie tego Sądu z dnia 11 stycznia 2002 r.

o oddaleniu wniosku pokrzywdzonego Piotra B. o stwierdzenie nieważności postanowienia Sądu Rejonowego w S., po wysłuchaniu stron

p o s t a n o w i ł:

1. na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. zmienić zaskarżone zarządzenie i przyjąć do rozpoznania zażalenie Janusza B. na postanowienie Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 11 stycznia 2002 r. o odmowie stwierdzenia nieważności postanowienia Sądu Rejonowego w S.;
2. na podstawie art.437 § 2 k.p.k. w zw. z art.101 § 1 pkt 3 k.p.k. zmienić zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego B. z dnia 11 stycznia 2002 r. i stwierdzić nieważność postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 września 2001 r.;
3. na podstawie art.102 § 8 k.p.k. przekazać Sądowi Rejonowemu w S. sprawę zażalenia Piotra B. na postanowienie Prokuratora Rejonowego w B. z dnia 10 kwietnia 2001 r. o umorzeniu postępowania przygotowawczego wobec Janusza B. w celu wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie jego dopuszczalności;
4. kosztami postępowania w przedmiocie nieważności obciążyć Skarb Państwa.

Z u z a s a d n i e n i a :

(...) Pozostaje zatem do rozważenia zarzut obrazy art. 101 § 1 pkt 3 k.p.k. Była to także jedna z podstaw wniosku o stwierdzenie nieważności, której naruszenie stanowi obecnie zarzut odwoławczy zażalenia podejrzanego. Trzeba przyznać, że w tym wypadku rację ma skarżący, jak i miał sam wnioskodawca. Jedynie bowiem przy nadzwyczajnych środkach za-

skarżenia, jakie przewiduje kodeks postępowania karnego, przedmiotem rozpoznawania jest sam ów środek, a uprawniony sąd zbadać ma, czy wskazane w nim uchybienia mają miejsce. W konsekwencji, w razie jego niezasadności, oddala się tu środek zaskarżenia (zob. art. 537 § 1 i art. 547 § 1 k.p.k.), co tym samym nie wyklucza możliwości wniesienia go w przyszłości przez inny jeszcze podmiot (tak przy kasacji) lub nawet przez ten sam z powołaniem się na inne okoliczności (tak przy wznowieniu). Przy środkach odwoławczych, a więc i przy zażaleniu, sytuacja jest odmienna. Organ odwoławczy ma na żądanie strony zbadać zaskarżone rozstrzygnięcie, a nie środek odwoławczy. Środki te wnosi się przy tym tylko od nieprawomocnych rozstrzygnięć (orzeczeń i zarządzeń). Sąd odwoławczy powinien więc skontrolować, w granicach zaskarżenia, prawidłowość rozstrzygnięcia zarówno od strony materialnoprawnej, jak i procesowej. Konsekwencją tego jest to, że jeżeli środek odwoławczy okazuje się niezasadny, organ odwoławczy nie oddala go, lecz – stosownie do art. 437 § 1 k.p.k. – utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie (a zgodnie z art. 466 § 1 k.p.k. – także zarządzenie). W tym momencie zaczyna jednak istnieć już w sprawie prawomocne rozstrzygnięcie, co wyklucza w przyszłości możliwość wniesienia przez inny podmiot w tej samej sprawie kolejnego środka odwoławczego. Z chwilą bowiem powstania w postępowaniu prawomocnego orzeczenia, pojawia się na przyszłość w sprawie o ten sam czyn tej samej osoby przesłanka rzeczy osądzonej (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), a orzekanie przy jej istnieniu dotknięte jest nieważnością (art. 101 § 1 pkt 3 k.p.k.). Nie ma przy tym znaczenia, czy kolejny środek odwoławczy jest efektem przywrócenia uprawnionemu terminu do jego złożenia, czy też takimi uchybieniami organu procesowego, które spowodowały, że dotychczas termin do wystąpienia z środkiem przez ów podmiot w ogóle nie biegł. Tam, gdzie jest to możliwe – co jednak nie dotyczy niniejszej sytuacji – można wówczas jedynie rozważyć wniesienie kasacji, jako nadzwyczajnego środka

zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, bądź to przez samą stronę, bądź przez podmioty wskazane w art. 521 k.p.k., powołując się na naruszenie przepisów postępowania przez uniemożliwienie danej stronie wystąpienia ze swym środkiem we właściwym czasie i przedwczesne rozpoznanie środka innej strony.

W niniejszej sprawie postanowienie prokuratora z dnia 10 kwietnia 2001 r. o umorzeniu śledztwa wobec Janusza B. o czyny określone w art. 270 § 1 i art. 226 § 1 k.k. doręczono początkowo jedynie podejrzanemu, i ten wystąpił z zażaleniem, które przekazano, stosownie do wymagań art. 306 § 2 k.p.k., właściwemu sądowi. Sąd Rejonowy w S., po jego rozpoznaniu, postanowieniem z dnia 26 czerwca 2001 r. utrzymał w mocy decyzję prokuratora. W tym momencie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko podejrzanemu o wskazane czyny stało się prawomocne. Powstała zatem w tym zakresie przesłanka rzeczy osądzonej, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Istniała ona tym samym, gdy w lipcu 2001 r., po doręczeniu dopiero teraz pokrzywdzonemu postanowienia prokuratora z dnia 10 kwietnia 2001 r., pokrzywdzony ten złożył swoje zażalenie na tę decyzję. Przyjęcie tego środka odwoławczego było zatem wówczas niedopuszczalne, skoro nie istniał już substrat zaskarżenia, czyli nieprawomocne orzeczenie prokuratora, a tylko takie mogło być przedmiotem zażalenia. Rozpoznanie przez sąd tego środka odwoławczego i wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia, w postaci postanowienia z dnia 24 września 2001 r., nastąpiło tu więc z naruszeniem przesłanki rzeczy osądzonej. Skoro bowiem przedmiotem zaskarżenia środkiem odwoławczym może być jedynie nieprawomocne orzeczenie, to rozpoznanie przez sąd rejonowy zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w stosunku do określonej osoby o określone czyny w sytuacji, gdy uprzednio sąd ten rozpoznał już wcześniej zażalenie podejrzanego na to orzeczenie i utrzymał w

mocy zaskarżone postanowienie, oznacza orzekanie w sprawie, w której postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone i stanowi tym samym naruszenie art.17 § 1 pkt 7 k.p.k. Nie można zatem zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że skoro pokrzywdzony zawiadomiony był o decyzji prokuratora już po rozpoznaniu przez sąd zażalenia podejrzanego na to postanowienie, to nie przeszkadzało to sądowi w rozpatrywaniu teraz jego zażalenia – jak i ewentualnych późniejszych zażaleń innych podmiotów – na decyzję prokuratorską, gdyż, jak twierdzi, „wbrew wnioskodawcy mogą funkcjonować dwa orzeczenia odwoławcze”. Stanowisko to całkowicie pomija bowiem wskazaną wcześniej istotę kontroli odwoławczej i przesłankę *rei iudicatae*. W konsekwencji Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że objęte wnioskiem pokrzywdzonego o stwierdzenie nieważności postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 24 września 2001 r. nie jest dotknięte podstawą nieważności wskazaną w art. 101 § 1 pkt 3 k.p.k. Zauważyć tu należy, że, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 października 2002 r. (I KZP 27/02, OSNKW 2002, nr 11-12, poz. 96), przez „inne postępowanie” w rozumieniu art.101 § 1 pkt 3 k.p.k. rozumieć należy każde prawomocnie ukończone postępowanie, poprzedzające postępowanie, w trakcie którego wydano ponowne rozstrzygnięcie co do tego samego czynu tej samej osoby, niezależnie od tego, czy postępowania te zostały „w techniczny sposób” wydzielone, czy też wydzielanie takie nie nastąpiło.

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że rację ma podejrzany Janusz B., wskazując w swym zażaleniu, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 101 § 1 pkt 3 k.p.k., jak i że miał ją też wnioskodawca Piotr B., podnosząc to uchybienie w wniosku o stwierdzenie nieważności. Mając to na uwadze Sąd Najwyższy, dzieląc racje skarżącego co do wadliwości zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego i dostrzegając podstawę nieważności orzeczenia Sądu Rejonowego, objętego wnioskiem o stwierdzenie nieważ-

ności, którego zaskarżone orzeczenie dotyczy, na podstawie art. 437 § 2 *in principio* k.p.k. zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2002 r. i na podstawie art.101 § 1 pkt 3 k.p.k. stwierdził nieważność postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 września 2001 r. Ze względu na charakter tego rozstrzygnięcia, kosztami postępowania w przedmiocie nieważności Sąd Najwyższy obciążył Skarb Państwa.

Stwierdzenie nieważności wskazanego orzeczenia powoduje jednak, że pozostaje jeszcze kwestia rozstrzygnięcia co do zażalenia Piotra B. na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, które było właśnie przedmiotem nieważnego, jak się okazało, postanowienia Sądu Rejonowego w S. Ponieważ w kwestii tej Sąd Najwyższy nie jest właściwy, przekazał on, stosownie do art. 102 § 8 k.p.k., sprawę w tym zakresie wskazanemu sądowi rejonowemu, który powinien teraz orzec co do dopuszczalności przyjętego środka odwoławczego Piotra B., mając na uwadze zapatrywania prawne Sądu Najwyższego, wyrażone wcześniej w tej materii w niniejszym postanowieniu.